



Nieregularnik Polanicki

Nr 5 grudzień 2003 r.

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW POLANICY

Cena 3 zł

MAŁE OJCZYZNY

„Ta ziemia – to Twój Dom
Szanuj go, chroń od zła
i chwal, gdzie możesz”

30 lat

Towarzystwa Miłośników Polanicy

SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA TMP

Grażyna Redmerska
Sylwetki prezesów Towarzystwa
Miłośników Polanicy str. 3

Grażyna Redmerska
Zacieśnienie więzów przyjaźni 6

AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA MIASTA

Konstanty Goleń
I Międzynarodowy Festiwal Poezji
pt. „Poeci bez granic”
Polanica Zdrój 2003 – zakończony ... 8

DZIEJE KOŚCIOŁA
NA PRZESTRZENI WIEKÓW

Ks. Antoni Kopacz
Historia budowy kościoła parafialnego
pod wezwaniem WNMP 11

ZAKŁADY PRACY NA TERENIE MIASTA
- WCZORAJ I DZIŚ

Wiesław Lewicki
Kilka słów z historii polanickiej spółdzielczości
„Samopomoc Chłopska” 13

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy !

Członkowie i Sympatycy Towarzystwa Miłośników Polanicy!

W listopadzie 2003 roku upływa czas kolejnej, jedenastej już kadencji Zarządu TMP. Z dotychczasowej praktyki wynika, że statutowo określony okres czteroletniej kadencji jest optymalny dla działalności konkretnego Zarządu.

Tak jak każdy jubileusz, tak i ten, jest okazją do pewnej refleksji. Z tego też powodu nasuwa się szereg pytań; najistotniejsze to to, czy TMP było organizacją, która chciała i była blisko ludzi? Na to i szereg innych pytań odpowiemy sobie już wkrótce na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym. Zrobimy podsumowanie, ustalimy, do którego miejsca wspólnie doszliśmy i co przed nami.

Trzeba pamiętać, Szanowni Państwo, że tego typu organizacje mają szczególną misję do spełnienia, są bowiem osnową demokracji lokalnej, której byt określony jest potrzebą społeczeństwa.

Praca organizacji pozarządowych, a do takich TMP należy, to często wypełnienie luk w systemie prawnego zabezpieczenia społecznego, to ochrona wcześniej określonych przez środowisko lokalnych wartości, to wreszcie organizacja będąca animatorem spraw i problemów ważkich dla „małych ojczyzn”.

O tym jaka jest potrzeba istnienia organizacji pozarządowych świadczy fakt, że w Polsce zarejestrowanych jest 48.000 organizacji, spośród których do aktywnie działających zalicza się około 18 tys. Skupiają one, są to dane szacunkowe, około 3.300.000 członków. Trzeba zaznaczyć, że nowe uregulowania prawne spowodowały, iż siłą i specyfiką organizacji pozarządowych jest wolontariat. Udział wolontariuszy w pracach organizacji dochodzi do 40%.¹

Formą prawną, obok stowarzyszeń, których liczba sięga ponad 21.000 jest 4.600 fundacji i 3.100 organizacji społecznych.²

W skali lokalnej, gdzie władza samorządowa reprezentuje sektor publiczny, naturalną potrzebą jest współistnienie organizacji pozarządowych, zwłaszcza, że przed nami chwila najważniejsza tj. wstąpienie do UE.

Umacniając, wspólnie z organizacjami działającymi w naszym mieście, poczucie podmiotowości mieszkańców, przekonani jesteśmy o słuszności swojej obecności w życiu społecznym Polanicy Zdroju.

*Prezes TMP
Jolanta Bachry*

NIEREGULARNIK POLANICKI pismo Towarzystwa Miłośników Polanicy
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Konstanty Goleń (redaktor naczelny), Grażyna Redmerska (sekretarz), Jan Pisarczyk (członek redakcji, fotograf)
MARKETING I FINANSE: Zbigniew Puchniak
KONSULTACJE: Bogusława Glowania, Edward Wojciechowski
ADRES REDAKCJI: ul. Dąbrowskiego 3, 57-320 Polanica Zdrój, skr. poczt. 45
TELEFONY KONTAKTOWE: 86 82 138, 86 81 703, 86 81 261
OPRACOWANIE GRAFICZNE: Stanisław Mróz
DRUK: Kameleon

PROJEKT OKŁADKI: Grażyna Redmerska, Jan Pisarczyk
CENY REKLAM I OGŁOSZEŃ: 1/2 strony – 250 zł, cała strona – 500 zł
Redakcja nie odpowiada za treść listów i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo skrótów i korekt w materiałach nie zamówionych i listach.
Ze względu na cykl wydawniczy mogą nastąpić problemy z aktualnością wydarzeń, za które Redakcja serdecznie przeprasza.

¹ Materiały szkoleniowe pt. „Organizacje pozarządowe partnerem samorządu terytorialnego”, wyd. Kancelaria Prezesa RM, Warszawa 1999.

² Materiały szkoleniowe pt. „Organizacje pozarządowe partnerem samorządu terytorialnego”, wyd. GUS-Asocjacje nr 2, 1998.

Sylwetki prezesów Towarzystwa Miłośników Polanicy

Idea założenia Towarzystwa Miłośników Polanicy Zdroju zaczęła rozwijać się już w latach sześćdziesiątych po ogłoszeniu nowej ustawy uzdrowskiej. Zlikwidowane zostały wówczas Komisje Zdrojowe, których agendy przejęły miejscowe władze terenowe. Ta nowa struktura zaczęła funkcjonować w czasie, gdy zagadnienia uzdrowskie stanowiły dość daleki margines zainteresowań regionów, a gospodarowanie w uzdrowskach zaczęło zagrażać ich właściwemu rozwojowi.

W takiej atmosferze zaczęły być formułowane cele i zadania Towarzystwa Miłośników Uzdrowiska w Polanicy Zdroju, które później zmieniło nazwę na Towarzystwo Miłośników Polanicy Zdroju, żeby wreszcie stać się Towarzystwem Miłośników Polanicy.

W październiku mija dokładnie 30 lat od I Walnego Zebrania TMP.

W tym okresie dziesięciokrotnie zmieniały się składy osobowe Zarządów.

Poniżej przedstawiam sylwetki Prezesów Towarzystwa w układzie chronologicznym.

JÓZEF MATUSZEWSKI 1973-1977

Członek i założyciel Towarzystwa Miłośników Polanicy. Posiadacz złotej odznaki „Zasłużony dla Uzdrowisk Polskich”, Kawaler Krzyża Orderu Odrodzenia Polski, doktor wszech nauk lekarskich. Od 1946 roku Lekarz Naczelny Uzdrowska, Członek Międzynarodowego Towarzystwa Balneohydrologicznego z siedzibą w Rzymie, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Balneoklimatycznego w Poznaniu, członek APIMONDIA – Międzynarodowego Towarzystwa Pszczelarskiego. Od 1977 roku piastował godność prezesa honorowego Towarzystwa.



rząd kontynuuje prace organizacyjne, wprowadza cotygodniowe dyżury członków TMP, które mają miejsce w lokalu w sali koncertowej, co stwarza bliski kontakt z przebywającymi na leczeniu kuracjuszami.

Bierze udział w roli współgospodarza XV Międzynarodowego Turnieju Szachowego Memoriału A. Rubinsteina, nawiązuje kontakt z Towarzystwami: im. M. Konopnickiej w Warszawie oraz Miłośników Zabrza. Zorganizował wystawę eksponatów z przeszłości Polanicy. Nawiązano kontakt ze statkiem „Polanica” w celu wykorzystania ciekawych pamiątek z rejsów.

TMP czuwa nad ochroną zabytków stałych i ruchomych Polanicy; uzyskano i przekazano Urzędowi Miejskiemu spis zinventaryzowanych przez Biuro Studiów i Dokumentacji Zabytków – 70 obiektów stałych w Polanicy.

KAZIMIERZ KLIMKIEWICZ 1977-1980

Członek i założyciel TMP. Na terenie Polanicy mieszka od roku 1946, radny Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku, przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planowania, przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu



Jedności Narodu. Od 1957 r. działacz spółdzielczy. Długoletni Prezes ZSL, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za Jego prezesury Zarząd ogłosił konkurs na opracowanie projektu emblematu Towarzystwa, który

ZYGMUNT BRATKOWSKI od czerwca do grudnia 1977



Jeden z założycieli Towarzystwa Miłośników Polanicy, pierwszy komendant miasta Kłodzka, w Polanicy Zdroju zamieszkały od 1945 r., radny Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku i Miejskiej Rady Narodowej w Polanicy Zdroju, działacz Miejskiego Komitetu

Frontu Jedności Narodowej i Stronnictwa Demokratycznego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W tym okresie Za-



Prezesi
Towarzystwa

Prezesi
Towarzystwa

wygrał artysta Edmund Mańczak z Warszawy. Emblemat służy TMP przez okres trzydziestu lat. W tym czasie również członkowie Zarządu nawiązali współpracę z Zarządem Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa.

JAN MYCZKA
1980-1982

Mieszkaniec Polanicy Zdroju od roku 1950. Ceniony fachowiec w przemyśle szklarskim. Współpracował z Samorządem Mieszkańców w



Polanicy, przewodniczył Stronnictwu Demokratycznemu – Kołu Miejskiemu w Polanicy. Prowadził sklepik z rękodzielami członków TMP i pamiątkami regionalnymi. W kadencji tego Zarządu został reaktywowany Klub Szachowy „Wielka Pieniawa”, współfinansowany przez TMP. We wrześniu 1981r. TMP podjęło współpracę z Komitetem Organizacyjnym Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Amatorskich „Pol-8”.

W roku 1982 staraniem Zarządu TMP została zmieniona nazwa ulicy Zakopiańskiej na dr Józefa Matuszewskiego.

JAN NOWAK
1983-1985

Działacz społeczno-kulturalny, odznaczony Złotą Odznaką za Zasługi w Rozwoju Kultury PRL. Specjalista w przemyśle szklarskim, pełniący kierownicze funkcje w Hutach Szkła Technicznego i Optycznego w Jeleniej Górze, Szklarskiej Porębie, w Hucie Szkła „Sudety” w Szczytnej. Wykładowca technologii szkła na Akademii Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Z jego inicjatywy dokonano modernizacji zakładów wchodzących w skład Huty „Sudety”: Zakładu w Batorowie i w Polanicy Zdroju, a także unowocześnienia pierwszej Huty Szkła Artystycznego w Polsce. Kontynuator budowy osiedla przy ul. Łąkowej w Polanicy Zdroju.



W tym czasie TMP koordynowało prace przy wykonywaniu fotograficznej kroniki Miasta z okazji 40-lecia przyłączenia Ziemi Zachodnich do Macierzy. Zdjęcia wykonał Alojzy Milka, opracował Kazimierz Guzik. Kronika w postaci plansz wystawiona została w sali koncertowej ZUK,

w formie książkowej oprawiona i opisana; przechowywana jest w Urzędzie Miasta.

WIESŁAW MALKA
1985-1991

Członek i założyciel Towarzystwa Miłośników Polanicy. Mieszka w Polanicy Zdroju od 1957 roku. Wieloletni Naczelny Lekarz Uzdrawiska. W latach 1970-1977 zastępca dyrektora ds. lecznictwa w Zespole Uzdrawisk Kłodzkich. W latach 1977-1998 kierownik Przychodni Lekarskiej w Polanicy Zdroju. Od roku 1959 do 1999 ordynator Oddziału Wewnętrzny w Szpitalu Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju. W roku 1979 założył filię Pogotowia Ratunkowego w Polanicy Zdroju. W tych latach TMP pełniło ważną funkcję kulturotwórczą, którą przejęło obecnie Miejskie Centrum Kultury. Własne środki finansowe przynosił sklepik pod tarasem sanatorium nr 1.

**TOMASZ TYMEŃSKI**
1991-1993

Mieszkaniec Polanicy od roku 1953 z przerwą na studia i 17 lat pracy w Kombinacie Miedzi w Lubiniu. Z wykształcenia magister inżynier elektronik. Pracował między innymi na stanowiskach: naczelnego inżyniera działu elektroniki i telekomunikacji w Lubiniu, zastępcy dyrektora ds. technicznych Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju, obecnie pełni funkcję dyrektora regionu Dolny Śląsk Zachód w Telefonii Dialog S.A.



Posiada II Stopień Dyrektora Górniczego oraz wiele odznaczeń resortowych.

Zarząd TMP, za Jego kadencji, powziął zamiar stanąć ponad dotychczasowymi podziałami społecznymi i w interesie wszystkich mieszkańców i gości Polanicy stworzyć płaszczyznę kulturowego współdziałania.

Władze Miasta wychodząc naprzeciw Towarzystwu użyczyły nieodpłatnie lokal przy ul. Zdrowej 13, gdzie dużym wysiłkiem członków Towarzystwa w pracach remontowych i porządkowych uruchomiono kawiarenkę „Mefisto”, w której odbywały się znaczące dla miasta imprezy



kulturalne i oświatowe. W tym czasie TMP przejęło organizację Festiwalu Pol-8 (1991), wzięło udział w organizacji XXVIII Turnieju Szachowego im. A. Rubinsteina obsługując centralną recepcję Turnieju. W trakcie trwania Turnieju TMP przeprowadziło dwa konkursy: na najładniejszą witrzynę sklepową oraz wystawę kwiatów.

TYTUS WYCZAŁEK
1993-1995

Mieszkaniec Polanicy od 1947 roku z 25 letnią przerwą, ponownie mieszka od 1975 roku w naszym mieście. Fotograf i przewodnik PTTK, wieloletni prezes PTTK w Ząbkowicach Śląskich, zamilowany szachista, członek Klubu Szachowego „Wielka Pieniawa” w Polanicy Zdroju, były radny gminy Polanica Zdrój, żołnierz „Szarych Szeregów”.



Odnznaczony odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Pamiątkową „Akcji Burza”, Odznaką „Weteran Walk o Niepodległość”, Kombatanckim Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niezlomnych, Krzyżem Walki o Niepodległość, Krzyżem Więźnia Politycznego.

W kadencji 1993-1995 Zarząd TMP podjął próbę reaktywowania Klubu Szachowego „Wielka Pieniawa”, Towarzystwo włączało się czynnie w współorganizację imprez w mieście oraz fundowało nagród dla uczestników tych imprez. Powołano zespół redakcyjny do opracowania wspomnień Pionierów Polanicy Zdroju.

KAROL KLICH
1995-1998

W Polanicy Zdroju mieszkał od 1956 roku. Wieloletni dyrektor w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Zarządu Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych, długolletni



działacz społeczny, odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi, posiadacz tytułu „Zasłużony dla miasta Polanica Zdrój.” Za Jego kadencji TMP wydało książkę „Zakochani w Polanicy” – wspomnienia pionierów naszego miasta. Z okazji 50 lat osadnictwa polskiego na Ziemi Kłodzkiej Zarząd TMP zorganizował uroczyste spotkanie z polanickimi

pionierami. Z inicjatywy TMP organizowano wiele imprez dla dzieci i młodzieży. Karol Klich zmarł 5 kwietnia 1998 roku. Funkcję prezesa TMP do końca kadencji tj. do listopada 1999 roku pełnił Wiesław Lewicki (na zdjęciu) – wiceprezes.



JOLANTA BACHRY
1999-2003

Mieszkanca Polanicy od urodzenia. Z wykształcenia magister administracji. Od 1970 roku pracownik administracji państwowej. Do 1989 roku pracuje w Urzędzie Miejskim w Polanicy Zdroju pełniąc różne funkcje, w tym zastępcy naczelnika i sekretarza Urzędu. Do roku 2002 pracuje w administracji samorządowej szczebla powiatowego. Obecnie kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Kłodzku.



Posiada odznaczenia:

- Medal za zasługi dla miasta Radomia,
- Medal okolicznościowy Wałbrzyskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie Zdroju.

W tej kadencji Zarządowi TMP udało się:

- zebrać materiały i zorganizować wystawę poświęconą pionierom Polanicy. Wystawa nosiła tytuł: „Oni byli tu pierwsi – Polanica Zdrój 1945-1950”,
- skatalogować, opisać, wydać w postaci albumu oraz oznaczyć 19 najstarszych obiektów w Polanicy Zdroju,
- odsłonić dwie tablice pamiątkowe poświęcone dr Józefowi Matuszewskiemu oraz dr Stanisławowi Kozickiemu poprzedzone odczytami i okolicznościowymi wystawami.
- zorganizować i przeprowadzić konkurs dla młodzieży szkolnej pt.: „100 pytań o Polanicy Zdroju”.
- wydać 5 numerów gazety – „Nieregularnik Polanicki”, poświęconej historii miasta i ludzi w nim mieszkających oraz aktualnościom kulturalnym i oświatowym z życia miasta.

Grażyna Redmerska

¹ Idalia Jakowczuk – Towarzystwo Miłośników Polanicy – ROCZNIK ZIEMI KŁODZKIEJ 1994-1996, tom XIX/XXI, wyd. TMZK – Kłodzko 1997.

² Materiały archiwalne TMP.

Prezisi
Towarzystwa

ZACIEŚNIENIE WIĘZÓW PRZYJAŹNI



Partnerstwo miast: Telgte i Polanica Zdrój datuje się od roku 1995, jednak spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń tj. Towarzystwa Miłośników Polanicy i Koła Przyjaciół Telgte i Polanicy Zdroju miało miejsce pierwszy raz 5 sierpnia 2003 roku w Polanicy Zdroju.

Pomysłodawcą i inicjatorem nawiązania kontaktów byli: Ari Siennicki – nauczyciel z Telgte i Halina Płończak – współwłaścicielka Biura Podróży „Her”, do którego Ari wstąpił przechodząc polanickim deptakiem jesienią ub.r.

Drugie spotkanie odbyło się również w Polanicy wczesną wiosną br. Na tym spotkaniu prezesi: Wolfgang Nienaber, Jolanta Bachry i towarzyszące im osoby ustalili, że w okresie wakacji, kiedy grupa mieszkańców z Telgte przyjedzie do Polski na 6 dniowy pobyt w Sudetach, podczas pobytu w Polanicy Zdroju TMP gościć ich będzie u siebie. 5 sierpnia o godz. 17.00 w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP odprawiona została msza św. w intencji członków obu towarzystw. Ewangelia czytana była w języku polskim i niemieckim; w języku niemieckim czytał prezes Nienaber. Schola ubogaciła nabożeństwo oprawą

wokalno-muzyczną. W nabożeństwie uczestniczyła duża grupa gości, członkowie Zarządu TMP i nieliczni parafianie.

Po nabożeństwie, w ogródku grillowym hotelu „Sana”, nastąpiła druga część spotkania. Biesiada przy polskim piwie „pokonała” bariery językowe. Były też oczywiście i oficjalne mowy prezesów, wymiana podarunków i wiele innych serdeczności, a później już tylko tańce przy wórze polanickiej scholi, która grała i śpiewała najnowsze przeboje.

Po kilkugodzinnej zabawie, kiedy to Ari pokazał w laptopie zdjęcia z pobytu w Polanicy, obecny na spotkaniu burmistrz Terlecki zauważył, że przecież to prawie gotowa wystawa dla obu partnerskich grup.

Podczas spotkania rolę tłumaczy pełnili: Erna Biegus i Stanisław Fraus.

Koniec imprezy uświetniły nowo kreowane chóry z obu grup. Śpiewano znane piosenki ludowe polskie i niemieckie. Jakież było zdziwienie, że niektóre w treści są do siebie bardzo podobne.

Było to spotkanie autentyczne i spontaniczne. Obie strony zauważyły, że integracja europejska winna przebiegać właśnie w duchu takich spotkań – spotkań zwykłych mieszkańców małych miasteczek.

Grażyna Redmerska



Freunde der Städtepartnerschaft

Teigte / Polanica Zdr. (Bad Altheide)

Sprecher: Dr. Wolfgang Nienaber, Alter Warendorfer Weg 37
D-48291 Teigte Tel.: 02504 / 4929 FAX: 02504 - 880 737

Dr. W. Nienaber, Alter Warend. Weg 37, D-48291 Teigte

Frau
Jolanta Bachry
Towarzystwo Miłośników Polanicy
Ul. S. Okrzei 24
PI 57-300 Kłodzko

Teigte, den 23.08.2003

Tłumaczenie

Teigte, 23.08.2003

Pani
Jolanta Bachry
Towarzystwo Miłośników Polanicy
ul. Okrzei 24
57-300 Kłodzko

Sehr geehrte Frau Bachry

Am heutigen Tage sind wir, die Reisegruppe aus Teigte, noch einmal versammelt, um uns an die schönen Tage in Schlesien - Bad Altheide und Hirschberg - zu erinnern.

Besonders gern erinnern wir uns dabei des schönen Abends am 5. August in der Grillhütte am Hotel „Sana“. Es war dies ein hervorragendes Erlebnis für uns alle, getragen von gegenseitiger Freundschaft und herzlichem Verstehen.

Wir möchten uns auf diesem Wege noch einmal bei Ihnen und allen Mitgliedern der Towarzystwo Miłośników Polanicy ganz herzlich bedanken und wir möchten der Hoffnung Ausdruck geben, dass auch in Zukunft gute und freundschaftliche Beziehungen zwischen den Menschen unserer Städte und Vereine bestehen und durch weitere Kontakte gefestigt werden.

Mit herzlichem Gruß

Wolfgang Nienaber
Heidrun Hoyer
Christine Hoyer
W. Strang 3
U. Albrecht
Wolfgang Hoyer
Helga Hoyer
Agnes Wajhsch
Dieter u. Elli Grelle
Wolfgang Hoyer
Helga Hoyer
Agnes Wajhsch
Dieter u. Elli Grelle

Wielce Szanowna Pani Bachry,

W dniu dzisiejszym spotkała się jeszcze raz nasza grupa z Teigte, aby jeszcze raz powspominać piękne dni na Śląsku - w Polanicy Zdroju i Jeleniej - Górze.

Szczególnie chętnie wspominałyśmy piękną wieczór w dniu 5 sierpnia spędzony przy roznie Hotelu - Sana. To było wspaniałe przeżycie dla nas wszystkich, wzajemny wieczór przyjaźni i zrozumienia.

Pragniemy tą drogą jeszcze raz podziękować wszystkim członkom Towarzystwa Miłośników Polanicy, oraz mieć nadzieję, że w przyszłości tak dobre przyjacielskie stosunki pomiędzy mieszkańcami naszych miast i naszych Towarzystw będą przez dalsze kontakty umacniać się.

Z serdecznym pozdrowieniem



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW POLANICY
57-320 Polanica Zdrój, okr. poczt. 45
NIP 885-15-07-447 REGON 880896200
PKO BP oddz. Polanica Zdrój Nr 10205167-1153-270-1

Tłumaczenie listu do Teigte z dnia 18 października

Polanica Zdrój, 18 Oktober 2003

Polanica Zdrój, 18 października 2003

Sg. Freunde der Städtepartnerschaft Teigte - Polanica.

Sg. Dr. Wolfgang Nienaber.

Die erhaltene Korrespondenz hat uns Freude bereitet, aber auch verpflichtet für die zukunftspläne.

Weitere kontakte mit so herzlicher Gruppe ist für uns eine ehre.

Habe die hoffnung das der gute willen ist an beiden seiten und trotz den entfernungen die nicht klein sind, laden immer sehr herzlich zu uns ein die immer schöne Graftschaft.

Szanowni Państwo

Skierowane do naszego Towarzystwa Korespondencja sprawila nam wiele radości i powodów, aby myśleć o planach na przyszłość. Podtrzymanie nawiązanych kontaktów z tak mocną i serdeczną grupą, którą mogliśmy gościć to dla nas zaszczyt. Mam nadzieję, że po obu stronach wola taka istnieje, chociaż dzieli nas niemała odległość, to zapraszamy na piękną Ziemię Kłodzką

Łączymy pozdrowienia i wyrazy szacunku

Verbunden mit Herzlichen Grüßen

Jolanta Bachry
Towarzystwo Miłośników Polanicy

I Międzynarodowy Festiwal Poezji pt. „Poeci bez granic” Polanica Zdrój 2003 – zakończony

**„Prawdziwy poeta
zaspokaja
w swych własnych
potrzebach także
potrzeby całej
ludzkości”**

Friedrich Christian Hebbel

Rok temu spotkali się w kawiarni hotelu „Nasz Dom” dwaj przyjaciele, których łączy miłość do jednej z najpiękniejszych muz – Kaliope, muzy poezji, filozofii i retoryki. Byli to: dyrektor hotelu „Nasz Dom”, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Polanicy, obecnie przewodniczący Rady Miejskiej Polanicy Zdrój Zbigniew Puchniak i przewodniczący oddziału wrocławskiego Związku Literatów Polskich, znany dolnośląski bard, poeta Andrzej Bartyński.

Łączyła ich jeszcze jedna miłość, miłość do Ziemi Kłodzkiej. Na tej ziemi znajduje się Polanica Zdrój. Wspaniały klimat, doskonałe warunki do wypoczynku, uprawiania turystyki pieszej i rowerowej oraz leczenie chorób gastrycznych i układu krążenia są celem przyjazdów gości z całego kraju i świata. Wśród nich jest wielu pisarzy i poetów.

Odbывают się tu cykliczne imprezy kulturalne i sportowe o międzynarodowej randze. W całej powojennej Polanicy kwitło i kwitnie burzliwe życie kulturalne. Szczególnymi zgłoskami wpisała się w historię Polanicy „Kłodzka Wiosna Poetycka”. Uczestniczyli w niej luminarze polskiej poezji: Tadeusz Różewicz, Zbigniew Herbert czy Julian Przyboś.

Jak powiedział w rozmowie z autorami tego artykułu Andrzej Bartyński... „Polanicka ziemia przyciąga pisarzy i poetów, bo tu posiadają oni znakomite warunki bytowania i regeneracji sił twórczych. Ta ziemia pachnie poetami.”

Na fali nostalgii za „Kłodzką Wiosną Poetycką” zrodziła się w myślach tych dwóch przyjaciół idea reaktywowania Wiosny lub stworzenia czegoś niepowtarzalnego czegoś, co zintegrowałoby środowisko szczególnie poetów niepełnosprawnych z Polski i zagranicy. Poeci ci pokonali bariery przeciwności losu, tworzą własną zaangażowaną poezję. To już w „Epigramach” Seneka napisał: „Res sacra mise” (ułomność jest rzeczą świętą), a napis ten do dzisiaj istnieje na fasadzie warszawskiej rezerwy obywatelskiej. Cała społeczna nauka Kościoła potwierdza w praktyce zasadność tej maksymy. Twórczość tych poetów jest tym bardziej cenna, że jest ona po-

chodną przemyśleń związanych z bolesnymi sprawami ich życia.

Idea ta wkrótce zmaterializowała się w postaci I Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Poeci bez granic” w Polanicy Zdroju.

Hasło główne Festiwalu zawarte zostało na pierwszej stronie zaproszenia:

„Idąc tropem poetów, jak ociemniały Homer do wszechwiedzącego Internetu chcemy powiedzieć

ludziom i światu, czym mogą stać się bez poezji, nie czerpać ze Źródła Słowa, Jego magicznej mocy i wiecznie twórczej młodości. Chcemy dać ludziom i światu światłość Myśli, skrzydła nadziei, przyjaźń i dzień Zwycięstwa nad przeciwnościami losu – my poeci bez granic”.

Uroczyste otwarcie Festiwalu odbyło się 14 listopada 2003 r w Teatrze Zdrojowym im. M. Œwiklińskiej, prowadził je Marek Mazurkiewicz – dyrektor Miejskiego Centrum Kultury. W wypełnionej po brzegi sali teatralnej zgromadziła się licznie młodzież z polanickich szkół, również ze szkół z Dusznik Zdroju, Kudowy Zdroju i Kłodzka. Wśród osób zasiadających na sali liczni miłośnicy poezji i najcieplej powitani „poeci bez granic” z Polski, Czech, Niemiec, Ukrainy (60 osób).

Patronat honorowy nad Festiwalem objęli: Marszałek Województwa Dolnośląskiego Henryk Gołębiowski, Wojewoda Dolnośląski Stanisław Łopatowski, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który ponosił główne koszty organizacji. Serdecznie witano przedstawicieli Klubu Inteligencji Niewidomej RP we Wrocławiu – Jerzego Ogonowskiego, prezesa Wojewódzkiej Rady Osób Niepełnosprawnych – Tadeusza Krastononia, przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich – Krzysztofa Gasińskiego i Andrzeja Zaniewskiego, przewodniczącego Oddziału Warszawskiego ZLP Marka Wawnkiewicza, liczne grono radnych powiatu i gminy.

Burmistrz Jerzy Terlecki gratulował pomysłu i cieszył się, że został on wypełniony konkretną



treścią. Jest to tym godniejsze podkreślenia, że z braku środków finansowych nie ma pogody dla organizowania imprez kulturalnych. Podziękował Sponsorom.

Marek Wankiewicz odczytał list Prezesa Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich Piotra Kuncewicza do uczestników Festiwalu, który podkreślił, że zbiega się on z momentem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Udział w nim poetów z zagranicy jest wyrazem właściwego pojmowania idei integracyjnej. Poeci bez granic, niepełnosprawni uczą nas tolerancji i miłości do drugiego człowieka.

I Festiwal „Poeci bez granic” otworzyła Jolanta Bachry – prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy.

Andrzej Bartyński we wspinałym poemacie: „Polanica – polski tryptyk miłosny” stwierdził, że to właśnie niebo uznało poetę za swego a dar poety daje moc pieśni i wieszczą. Poemat ten został wykonany przez członkinię Klubu Recytatorskiego MCK w Polanicy Zdroju w części artystycznej.

Duże wrażenie artystyczne wynieśli słuchacze z koncertu saksofonowego Tadeusza Gola-chowskiego z Wrocławia. Podkreślił on nierozdzielność poezji słowa z muzyką.

W naszej codzienności muzyka jest nieustanną lekcją nie tylko przeżyć estetycznych, lecz także uczuć wzajemnej życzliwości, przyjaźni, miłości.

Pieśni ludowe w transkrypcji jazowej były wykonane po mistrzowsku („Czerwone jabłuszko”, „Miała baba koguta”).

W części artystycznej pokazano film Jacka Adamczewskiego „Bez osłony nieba”. Film mówi o młodym człowieku bez nóg i tylko z jedną ręką, który dzięki ogromnej sile woli żyje, uczy się nie narzeka na swój los, a sytuacji swojej nie chciałby zmienić. Otoczony miłością matki, życzliwością i tolerancją otoczenia planuje studiować.

Film zdobył pierwszą nagrodę na Festiwalu Filmów Amatorskich „Pol-8” w Polanicy Zdroju w 2003 roku.

W ramach Festiwalu odbyły się otwarte warsztaty poetyckie.

Oto wrażenia, jakie z nich wyniosła Mirosława Kotecka, polanicka naturoplastyczka.

...„Móc uczestniczyć w warsztatach poetyckich Festiwalu to niepowtarzalna lekcja kultury żywego słowa i możliwość uczestniczenia w dyskusji literackiej na temat słowa. Z przyjemnością słuchałam wypowiedzi poety Dariusza Pawlickiego, który bardzo wyraźnie podkreślił jakże ważny jest odbiorca uprawianej przez nich sztuki. Poeta



Spotkanie w kularach, z łaską Andrzej Bartyński współorganizator Festiwalu

powinien pisać językiem swojego pokolenia, zrozumiałym dla czytelnika. Poeci są twórcami.

W dyskusji, jaka wywiązała się między poetami padło pytanie: „Co po nas zostanie?”

Zgadzam się z odpowiedzią jednego z jej uczestników, że „pozostanie kultura. Najtrwalsza wartość, którą ocenią dopiero pokolenia”.

Warsztaty poetyckie, to również, a może przede wszystkim, praca nad tekstem.

Wspinałą ucztą dla duszy słuchającego była interpretacja, przez poetów, ich własnych wierszy.

W imieniu przyjaciół i swoim własnym składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że ten Festiwal odbył się w naszym mieście i za jego sprawą mogliśmy oderwać się od prozy życia codziennego, niosąc radość i uśmiech, a czasami chwilę zadumy.”

I Festiwal zakończył się wspinałym koncertem muzyczno – poetyckim. Oto wrażenia młodej nauczycielki Szkoły Podstawowej Nr 2 w Polanicy Zdroju – Anny Stępek:

„Uroczystym i, jakże wspinałym podsumowaniem Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Po-



eci bez granic" był koncert słowno-muzyczny: „Poeci na estradzie”. W sobotni wieczór mieliśmy okazję poznać wspaniałe utwory poety i pieśniarza Andrzeja Bartyńskiego i poety Henryka Gały w interpretacji samych autorów. Wiersze dowcipne i zabawne, wzniósłe i nostalgiczne, zmuszające do refleksji, poruszające serca, dotyczyły spraw, które wszystkim nam są bliskie, są dla nas ważne.

Niewątpliwym walorem dodającym splendoru temu spotkaniu była warstwa muzyczna koncer-

licznych szkół. Te dzieci obcujące na co dzień z wszechwiedzącym internetem z zainteresowaniem obejrzały program artystyczny, który połączył dwa światy: świat artystów sprawnych i niepełnosprawnych bez granic, bo sztuka jest zawsze sztuką bez względu na to, kto ją tworzy. Obejrzały, ale przede wszystkim doskonale zrozumiały przesłanie poetów bez granic. Trzeba samemu szukać odpowiedzi dotyczących otaczającego nas świata, nie pomoże nam tak wszechwiedzący internet. Pozostaje jeszcze jedno pytanie: dlaczego musimy organizować takie imprezy i podkreślać, że nie ma granic tam, gdzie nie powinny być? Sztuka, czy też twórczość powinny być odbierane tak samo bez względu na to, dzięki komu powstały.

Niestety, w naszym społeczeństwie osoby niepełnosprawne nie mają jeszcze takich samych szans jak inni i musimy pokazywać, gdzie są, czy też były granice oddzielające ich od ludzi sprawnych po to, żeby stopniowo je zacierać."

Zapytany przeze mnie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 Dariusz Kłonowski o znaczenie Festiwalu w życiu kulturalnym Polanicy Zdroju powiedział: „W mojej ocenie jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych roku 2003 w Polanicy Zdroju był I

Widownia – koneserzy poezji

tu. Utwory znane i przez wszystkich lubiane, grane były przez Krystynę Jankowską i Jerzego Jankowskiego (fortepian), a także przez Katarzynę Jankowską (skrzypce) i Grzegorza Jankowskiego (wiolonczela). Artyści nagradzani wielkim aplauzem wielokrotnie bisowali. Publiczność gromkimi oklaskami nagradzała również każdą balladę, wspaniale wykonaną przez autora tekstów Andrzeja Bartyńskiego. Ten wyjątkowy wieczór zakończył się niespodzianką, porywającym koncertem solisty Wiktora Gorilikowa i akompaniującej mu Jekatieriny Ormterberg.

Polanica będzie długo pamiętać wspaniałe strofy wierszy i dźwięki muzyki rozbrzmiewającej z desek naszego Teatru".

I jeszcze jedna refleksja wyniesiona z Festiwalu przez bibliotekarkę Rejonowej Szkoły Turystycznej Barbarę Terlecką: „Na otwarciu Festiwalu zgromadziło się wielu młodych ludzi z oko-

Międzynarodowy Festiwal poezji „Poeci bez granic”.

Mieszkańcy Polanicy mieli możliwość bezpośredniego obcowania z poetami, twórcami kultury, zapoznania się z ich warształtem pracy, jak również mieli możliwość zaprezentowania dorobku swej amatorskiej twórczości. Kontakt ze słowem żywym, szczególnie prezentowanym przez osoby niepełnosprawne, uwrażliwia nas, wzbogaca nasze wnętrza.

Myślę, że pomysłodawcy zorganizowania festiwalu poezji uczynili wiele dla „uszlachetnienia naszych serc”.

Chwała organizatorom tego Festiwalu i do zobaczenia na następnym.

Konstanty Goleń

W niniejszym numerze gazety rozpoczynamy nowy cykl artykułów dot. historii Kościoła Katolickiego w Polanicy Zdroju, opracowany przez ks. prałata Antoniego Kopacza – proboszcza parafii pw. WNMP. W kolejnych numerach ukażą się artykuły mówiące o:

- I. Budowie kościoła
- II. Wyposażeniu wnętrza kościoła
- III. Historii zegarów
- IV. Historii dzwonów
- V. Założeniu cmentarza
- VI. Utworzeniu parafii
- VII. Dokumentie położenia kamienia węgielnego

Obecny artykuł poświęcony jest historii budowy Kościoła.

G.R.

HISTORIA BUDOWY KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO pod wezwaniem WNMP

I. BUDOWA KOŚCIOŁA

Historia parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i kościoła parafialnego nie jest zbyt odległa. Rozpoczęła się krótko przed rozpoczęciem I wojny światowej, w czasie, kiedy nowi, zamożniejsi obywatele w Polanicy Zdroju Fabrykant Haase, właściciel Browaru we Wrocławiu, należący do Spółki Uzdrowiska i dyrektor Uzdrowiska Berlit wykazali pierwsze osiągnięcia swojej pracy. W tym czasie nie tylko Uzdrowisko rozwijało się w szybkim tempie, ale też rosła liczba ludności. Z małej gospodarczej wioski rozwinęła się gmina i nabrała charakteru miejskiego. Z czasem liczba ludności przewyższyła wioskę Szalejów Górny. Do Szalejowa Górnego Polanica należała przez ponad 600 lat. Kilka pokoleń mieszkańców Polanicy Zdroju i Polanicy Górnej było ochrzczonych w Szalejowie Górnym, tam też przyjmowało I Komunię św., Bierzmowanie i spoczywało na tamtejszym cmentarzu.

Ojcowie Jezuici w Zamku, późniejszym Sierocińcu (obecnie Zakład Wychowawczy Sióstr Józefitek) posiadali urządzonej kaplicę, ale od kasacji Zakonu Jezuitów w 1773 roku nie służyła miejscowej ludności. Od-

prawiano w niej tylko Mszę św. Poranną dla tych, którzy należeli do Zakonu Jezuitów w Kłodzku i odpoczywali w Polanicy.

Budowa obecnego kościoła parafialnego rozpoczyna się z chwilą, kiedy wikariusz katedralny z Wrocławia Freund w 1904 r. darowizną przekazuje na własność parafii szalejowskiej parcelę o wartości 3000 Marek. Opiekunem tego dzieła został Ks. Grussner, zaś Rada Kościelna postanowiła na tym placu wybudować nowy kościół. W uzasadnieniu podano rozwój kurortu. Ponie-



Poświęcenie placu pod budowę kościoła

waż do budowy potrzebne są środki materialne, stąd w 1906 r. powstał Komitet Budowlany. Zaraz w październiku następnego roku zamożna Pani



Wanke z Kłodzka podarowuje księdzu i siostronie wille „Caritas” na mieszkanie (obecna plebania). W marcu 1909 r., w czasie zebrania księży przedłożono plan budowy kościoła architektowi Schneiderowi z Wrocławia. Kosztorys wyniósł 60.000 marek. Dotychczasowa suma uzbierana przez Komitet wynosiła 23.000 marek, do tego dość sporą sumę: 3.000 M. Zadeklarował fabrykant

kańców (900) i kuracjuszy. Kapłan Benno Taubitz z Nowej Rudy otrzymuje przeniesienie do Szalejowa Górnego i zamieszkuje w jednym z pokoi Sierocińca. Od tego czasu staje się lokalnym kapłanem Polanicy Zdroju.

Wiosną 1911 roku otrzymano od Rządu Królewskiego zezwolenie na budowę kościoła. Wykonanie kosztorysu i szkiców kościoła wzrosło do sumy 78.000 marek. Wykonawcą budowy został mistrz budowlany Ernst z Kłodzka. 11 kwietnia 1911 roku ksiądz Taubitz wykonuje pierwszy symboliczny wykop pod fundamenty kościoła. Już 10 czerwca tego roku następuje położenie kamienia węgielnego przez Dziekana Hrabstwa Kłodzkiego dra Prałata Edmunda Scholza. Ten dzień był bardzo uroczyste obchodzony. Po nabożeństwie w kaplicy Sierocińca wierni i przedstawiciele władz uroczyste, w procesji udali się na plac budowy. Po kazaniu ks. Paweł Theuner, proboszcz z Szalejowa Górnego i notariusz biskupi w Kłodzku odczytali Dokument położenia kamienia węgielnego. Tekst tego dokumentu znaleziono przed kilkunastu laty na plebani w Starym Wielisławiu. Po poświęceniu odśpiewano uroczyste „Te Deum”. Prace budowlane ruszyły szybkim tempem. Już 9 listopada 1911 roku mistrz dekarski Gellrich z Kłodzka mógł umocować krzyż na wieży kościelnej. Witraże kościelne są dziełem artysty – malarza Lercha z Düsseldorfu. 8 lipca 1912 roku odbyła się konsekracja nowego filialnego kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Do Polanicy przybył biskup, sufragan praski dr Frind. Eskadra konna wyjechała po biskupa aż do Starkówka. Miejscowy Naczelnik Tenzer przywitał bardzo ciepło dostojnika kościelnego. Przy bramie honorowej wykonanej w pobliżu nowego kościoła ks. Theuner przedstawił biskupowi honorowych gości. Podczas obrzędu poświęcenia wnętrza kościoła na placu przed kościołem kazanie wygłosił dyrektor Seminarium w Kłodzku – Hoffmann. Po konsekracji głównego ołtarza rozpoczęła się Msza św., podczas której kazanie wygłosił ksiądz biskup, sufragan praski. Na uroczyste przyjęcie zaproszono ok. 80 znakomitych gości. Tak ważny dzień dla Polanicy zakończył się wieczornymi fajerwerkami. Za wielki wkład w budowę kościoła i zasługi Dziekan odznaczył Księdza Pawła Theunera odznaką „Czerwonego Orła IV Klasy” i nadał mu tytuł „Prażłata”. Kapłan ten zasługuje rzeczywicie na miano „budowniczego kościoła polaniczkiego”. W dniu konsekracji kościoła Polanica liczyła już 1320 mieszkańców, zaś Polanica Górna 373. Dekretem, z 8 października 1912 roku, powołano Ks. Benno Taubitza na lokalnego kapłana parafii filialnej w Polanicy.

(c.d.n.)

ks. Antoni Kopacz



Kościół Parafialny pw. WNMP – stan obecny

Hasse. Dwa lata zajęło otrzymanie zezwolenia od Królewskiego Rządu i Dziekana Hrabstwa Kłodzkiego. Ponadto zgodę wyrazić musieli właściciele dóbr Wolan i Szalejowa Górnego. Uzasadnieniem prośby, skierowanej do władz świeckich i duchownych była wzrastająca liczba miesz-

Kilka słów z historii polanickiej spółdzielczości „Samopomoc Chłopska”

–Szanowna Redakcjo!

Po dokładnym zapoznaniu się z linią programową „Nieregularnika Polanickiego” chciałbym skreślić tych kilka słów w nadziei, że uda mi się ocalić od zapomnienia ludzi, którzy współtworzyli i działali w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Polanicy Zdroju. W listopadzie 2003 minęło 58 lat od jej powstania, czyli ponad pół wieku – kawałek historii miasta.

Nim jednak przystąpię do kreślenia historii bytu materialnego i społecznego naszej spółdzielni, godzi się wspomnieć genezę warunków politycznych i administracyjno-prawnych, w jakich zapoczątkowano jej działalność.

Decyzją konferencji poczdamskiej ziemię zachodnie i północne zostały wcielone do Polski. Przed państwem stanęły ogromnej wagi zadania; utworzenie administracji na tych ziemiach, zasiedlenie ich Polakami, wysiedlenie Niemców i przeprowadzenie repolonizacji.

18 czerwca 1945 roku pierwszym burmistrzem Puszczykowa zostaje Kazimierz Dąbrowski. Rozpoczyna się organizowanie życia w oparciu o administrację polską, poprzez powoływanie, tworzenie urzędów, obiektów handlowych, zakładów przemysłowych.

Największą przeszkodą w organizowaniu sprawnej administracji, sfery usługowej był brak wykwalifikowanych kadr. Odpowiedni dobór pracowników utrudniały ciężkie warunki bytowe, brak mieszkań, żywności, pieniędzy na pobory. Był to okres napływu pierwszych osadników-pionierów z dawnych kresów i centralnej Polski.

Referaty osiedleńcze przy Starostwie miały za zadanie udzielanie porad osadnikom oraz pomoc gospodarczą.

Do ich zadań należało również organizowanie Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz ustalenie ich stanu prawnego.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Puszczykowie Zdroju (Polanica Zdrój) została założona w dniu 24 listopada 1945 roku, obejmując swą działalnością obszar Stary Wielisław, Nowy Wielisław, Szalejów Góry i Dolny, Sokolówkę, Chocieszów, Niwę, Wolań, Kamienicę, Studzienną. Inicjatorem zorganizowania Spółdzielni był Michał Piwnicki. To on powołał komitet organizacyjno-założycielski wypełniając funkcję pionierską od agitowania pierwszych osadników na członków-założycieli Spółdzielni.



Skład opałowy

Typowano i wybierano przedstawicieli na pierwsze konstytucyjno-organizatorskie Walne Zgromadzenie, które odbyło się właśnie 24 listopada 1945 roku. Data ta jest historycznym początkiem chłopskiej spółdzielczości w dawnym Puszczykowie. Przed spółdzielczością wiejską, w tym i naszą, stają nowe zadania dotychczas nie praktykowane.

Wspomnieć należy, że na początku 1946 roku wprowadzono kartki żywnościowe w celu oszczędnego gospodarowania zasobami żywności i zapewnienia chociaż skromnego zaopatrzenia Polaków jak i jeszcze przebywających tu Niemców.

Ceny na wolnym rynku dochodziły do absurdalnych wysokości. W kwietniu 1946 roku



za kilogram masła płacono 1 200 zł, słoniny – 800 zł. Spółdzielnia spełniała więc ogromną rolę w okresie biedy, pomagając swoim członkom umęczonym wojną i okupacją hitlerowską przetrwać najtrudniejszy okres. Wspomnieć trzeba, że na terenie ówczesnego Puszczkowa przebywali więźniowie łagrów stalinowskich z dalekiej Syberii oraz więźniowie obozów koncentracyjnych.

Obok dotychczasowej działalności zaspakajania ludności w artykuły podstawowe i mate-

wiedzy organizatorsko-ekonomicznej, czy wreszcie czynnikami natury moralnej, rozwijała się, o czym świadczą przytoczone w tabeli dane o liczbie członków i zatrudnienia pracowników.

W dalszym ciągu trwają trudności z pozyskaniem osób z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką, co było przede wszystkim uwarunkowane wysokością wynagrodzeń, które nie zawsze były konkurencyjne w stosunku do oferowanych przez powstające na terenie Puszczkowa firmy. Sprawy systematycznego usprawniania pracy, podnoszenia kwalifikacji obok problemów ekonomicznych, będą stanowić codzienną troskę zmieniających się często, może zbyt często Zarządów Spółdzielni. Zdawali sobie z tego sprawę kolejni prezesi Zarządów, że wymienię nielicznych jak pan Kazimierz Klimkiewicz, wcześniej pan Kupczyk i pan Słowik w latach pięćdziesiątych.

Rzeczywisty okres prosperity Spółdzielni, przyniosły lata sześćdziesiąte, zapoczątkowane prezesurą pana Stanisława Parady i kontynuowane przez panów Tadeusza Mikę i Wiesława Rodziewicza. Zdawano sobie wtedy, w latach sześćdziesiątych, sprawę, że aby zapewnić Spółdzielni jej byt trzeba przystąpić, w oparciu o pozyskane kredyty, do:

- jak najbardziej ekonomicznego wykorzystania majątku trwałego i obrotowego,
- nie dopuszczenia do ubożenia już posiadanego majątku trwałego,
- prowadzenia modernizacji obiektów i rozbudowy Spółdzielni,
- przystąpienia do realizacji niezbędnych inwestycji, wynikających z potrzeb obsługi ludności rolniczej oraz konsumentów miejscowych i przyjezdnych miasta uzdrowiskowoczesowego,
- zabezpieczenia dla zatrudnionej załogi w miarę właściwych plac,
- doskonalenia zasad kierowania spółdzielnią we współdziałaniu z czynnikami społecznymi i przedstawicielskimi,

Wymienione w znacznym uproszczeniu zadania stojące przed kolejnymi kierownictwami spółdzielni, ofiarnie wspierali swym zaangażowaniem tacy światli i oddani idei spółdzielczości ludzie jak: Kazimierz Klimkiewicz, Ka-



Uroczystość 50 lecia GS „SCh”. Stoją od lewej Tadeusz Mlka, Wiesław Rodziewicz, Zenon Buglerezsta, Wiesław Lewicki, Zygmunt Moczulski)

rialy budowlane, dochodzi skup i odbiór płodów rolnych od producentów, tzw. nadwyżek produkcji rolnej.

Rosnące zadania Spółdzielni utrudniał fakt, że Spółdzielnia od chwili powstania nie posiadała praktycznie żadnej bazy gospodarczej w postaci magazynów, jednostek produkcyjnych.

W miarę upływu czasu Spółdzielnia zwiększa swoje zasoby materialne poprzez przyznane jej do zagospodarowania przez władze administracji państwowej obiekty oraz budowę i modernizację własnych placówek handlowych. Były to pierwsze skromne inwestycje.

Spółdzielnia nasza, mimo napotykaných trudności w systemie zarządzania powodowanym brakiem kwalifikowanych kadr, brakiem

Lata	1946	1956	1966	1974	1981	1990	1996
Członkowie Spółdzielni	130	671	845	873	320	115	115
Zatrudnieni pracownicy	12	88	111	140	130	105	38

zimierz Słowik, Bronisława Furmańczyk, Jan Szeremeta, Mieczysław Łoś, Julian Wasiuk, oraz wspomniani wcześniej Stanisław Parada i Tadeusz Mika.

Od początku lat sześćdziesiątych spółdzielnia wkracza w okres swojego rozwoju, aktywnie uczestnicząc w życiu gospodarczym i społecznym miasta Polanica Zdrój jak i na obszarze okolicznych jednostek wiejskich.

Spółdzielnia stopniowo rozszerza swoją działalność przechodząc od tylko handlowej do produkcyjnych i usługowych.

Zapoczątkowana zostaje inicjatywa form działań społeczno-wychowawczych poprzez instytucję ośrodka „Nowoczesna Gospodyni”.

Głównymi jednak problemami były zawsze sprawy gospodarczego rozwoju spółdzielni.

Droga do okresu największego szczytu pomyślności lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych poprzedzona była codzienną, siermiężną pracą. W 1951 roku przejęto stare obiekty masarni, poważnie wyeksploatowane o małej mocy produkcyjnej, nie odpowiadające normom technicznym i sanitarnym.

Trzeba było w 1954 roku dobudować ubojnię i chłodnię, wcześniej zagospodarować plac skupu żywca, ogrodzić.

Masarnia, o której wspominam będzie poddawana systematycznej modernizacji po dzień dzisiejszy.

Wspomniane lata sześćdziesiąte śmiało można określić jako bezprecedensowy rozmach inwestycyjny spółdzielni.

Pozyskane grunty umożliwiają budowę Bazy Obrótu Rolnego.

Na przestrzeni lat 1960-1967 powstają: magazyn nawozowy, magazyn zbożowy, magazyn paszowy, biurowiec i portiernia, częściowo utwardzono plac.

W latach 1980-1990 na terenie Bazy Obrótu Rolnego wybudowane zostają:

- wiaty pod nawozy
- sklep z artykułami do produkcji rolnej i materiałów budowlanych.

Z powodzeniem ówczesne kierownictwo spółdzielni realizuje takie zadanie inwestycyj-

ne jak rozlewnia wody mineralnej, której budowa trwała w latach 1969-76.

Restauracja „Kłodzka Róża” w Szalejowie Górnym w latach 1960-63, sklep spożywczy we wsi Kamienica i pawilon handlowy na Sokółowce 1969-72 to chlubne karty w historii Spółdzielni i jej kierownictwa.



Budynek Zarządu GS „Sch”, DH „Polan”

Z powagą potraktowano potrzeby unowocześnienia sieci handlowej w samej Polanicy Zdroju. Kierownictwo Zarządu i Rada Nadzorcza zdawały sobie sprawę, że Polanica to miasto otwartej kurtyny, goście (kuracjusze, wczasowicze, turyści) potrzebują nowoczesnej materialnie i sprawnej profesjonalnie sieci i obsługi handlowej.

Spełnieniu tych celów służył dom handlowy „Polan”, którego budowę rozpoczęto w 1972 roku, a do eksploatacji oddano w 1975 roku. Ciągłe zresztą modernizowany.

W sąsiedztwie Bazy Obrótu Rolnego w latach 1970-74, zbudowano na owce czasy, nowoczesną i wydajną piekarnię i dział cukierniczy. Ciągłe modernizowana masarnia i wspomniana piekarnia w kolejnych latach będą stanowiły filary egzystencji finansowej Spółdzielni.

Następuje zmiana na stanowisku prezesa, zmienia się zasięg terytorialny obsługiwany dotychczas przez spółdzielnię. Praktycznie spółdzielnia prosperuje na terenie miejskim. No



wemu prezesowi panu Tadeuszowi Mice przypadł smutny nakaz przekazania części dorobku naszej spółdzielni na rzecz nowopowstałej gminy Kłodzko (w postaci Rozlewni Wód Mineralnych, restauracji „Kłodzka Róża” oraz sklepu w miejscowości Kamienica).

Przed nowym kierownictwem stanęły bardzo trudne zadania przeprofilowania funkcji

dratowych powierzchni handlowej w oddanym do eksploatacji tzw. „ciągu handlowym”.

Powstają na owe czasy nowoczesne sklepy spożywcze, meblowy i cieszący się renomą na znacznym obszarze południowej części nowego województwa „Pewex”.

Zmodernizowano i unowocześniono sklepy w części parterowej biurowca, pozyskano obiekt Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej na skład mebli, obecnie mieści się tam sanatorium „Malwa”.

Wreszcie po przeznaczeniu tego obiektu w dyspozycję WZGS, wybudowano w rejonie piekarni nowoczesny kompleks magazynowy.

Systematycznie modernizowano Bazę Obrotu Rolnego poprzez nowe utwardzone powierzchnie składowe opału, złomu, materiałów budowlanych.

Systematycznie usprawniano transport, organizując na jego potrzeby własny zakład naprawczo-remontowy.

Godnym podkreślenia jest fakt, że w latach siedemdziesiątych spółdzielnia nasza miała największy wskaźnik metrów kwadratowych powierzchni handlowej na jednego mieszkańca w małych

miastach w skali województwa wałbrzyskiego.

Zarówno kierownictwo spółdzielni, jak i jej pracownicy odgrywali znaczącą rolę w życiu społecznym i gospodarczym miasta poprzez uczestnictwo w organach administracyjnych i społecznych.

Lata dziewięćdziesiąte to okres transformacji ustrojowej i początek gospodarki wolnego rynku.

Spółdzielnia, jak wiele innych jej podobnych, podnosząc udziały traciła stopniowo wielu członków – z 427 do 115 w 1996 roku.

Zebranie Przedstawicieli kierując się malejącym stanem członków i załogi ograniczyło równocześnie ilościowy skład Rady Nadzorczej.

Zarząd w trosce o stopniowe obniżenie kosztów z każdym rokiem ogranicza swoje zatrudnienie.

Obecne lata to działanie w warunkach bezustannej, często bezwzględnej konkurencji.



Piekarnia

spółdzielni w warunkach środowiska miejskiego, kontynuowanie dalszego jej rozwoju, zapewnienia środków na spłatę zaciągniętych kredytów i kolejne śmiałe inwestycje, modernizacje.

W tych działaniach nowy Zarząd z ś.p. Panem Tadeuszem Miką na czele będą wspierać oddani Spółdzielni działacze, ś.p. Kazimierz Klimkiewicz, Zenon Bugiereszta, ś.p. Mieczysław Łoś, Zygmunt Moczulski, w kolejnych latach ś.p. Jan Szeremeta, Stanisław Parada, Wiesław Lewicki, Irena Skrzypiec, Ryszard Janowicz, ś.p. Julian Wasiuk.

Spółdzielnia staje się w owym trudnym okresie zaopatrzeniowym wręcz strategicznym dystrybutorem artykułów spożywczych, materiałów budowlanych.

Nowe kierownictwo czyni owocne starania, aby zrekomensować utraconą na rzecz gminy Kłodzko sieć handlu detalicznego, co przynosi efekt w uzyskaniu ponad 500 metrów kwa-



Wymusza ona konieczność dostosowania obiektów do potrzeb klientów i takie doskonalenie sprzedaży, aby wyjść zwycięsko w warunkach gospodarki rynkowej.

Spółdzielnia podjęła bardzo odpowiedzialny i żmudny proces dotyczący uregulowania praw własności terenów, na których znajdują się spółdzielcze obiekty. Aktualnie na posiadane przez Spółdzielnię na terenie miasta grunty o łącznej powierzchni 27.594 metrów kwadratowych są akty notarialne na użytkowanie wieczyste.

Wszystkie obiekty zlokalizowane na tych gruntach stanowią własność Spółdzielni i posiadają wpis w księgach wieczystych.

Wielokrotnie wymieniana masarnia otrzymuje nowoczesną halę pod produkcję cieszących się uznaniem konsumentów wyrobów wędliniarsko-drobiarskich. Jak ogromnego wysiłku organizacyjnego i fachowego wymagały te przedsięwzięcia. Dziesiątki narad, kalkulacji, przemysłów ekonomicznych, prób technologicznych, zabiegów o pozyskanie receptur wreszcie przekonanie samych wykonawców, musiał poczynić ówczesny prezes Zarządu pan Tadeusz Mika, nim ruszyła produkcja wędlin z drobiu.

Podobnie było z wprowadzeniem nowych gatunków pieczywa. W procesie tym ofiarne prezesowi Tadeuszowi Mice sekundował obecny emeryt pan Aleksander Chmielewski.

Pięćdziesiąt osiem lat to dwa pokolenia ludzkiej generacji.

Gdy Spółdzielnia „młodziła” w miarę lat, nam przybywało siwych włosów i ubywało zdrowia. Wielu odeszło na zawsze, inni osiągnęli stan emerytalny. Pozostała jednak więź ze swoim dawnym zakładem pracy, środowiskiem.

Nigdy i nikomu nie uda się napisać artykułu o pracy i wysiłku ludzkim, napięciach i stresach, jakie trzeba było przez całe dziesięciolecie pokonywać, aby spółdzielnia trwała i dawała egzystencję pracownikom i ich rodzinom.

Nasza spółdzielnia przechodziła fazy przemian, jakie dotyczyły historii powojennej Ojczyzny. Okres pionierski, gdy wszystko było pierwsze, pierwszy Zarząd, pierwsza Rada Nadzorcza, pierwszy prezes.

Okres burzliwego rozwoju organizacyjnego, inwestycyjnego, materialnego tworzenia mocnego fundamentu ekonomicznego.

Okres po reformie administracyjnej kraju, gdy trzeba było w „marszu” przestyliżować większą spółdzielnię w miejski organizm handlowy ukierunkowany na potrzeby mieszkańców mia-

sta i ogromnych w owym czasie liczby kuracjuszy, wczasowiczów i turystów. Praktycznie to nasza spółdzielnia podówczas była podstawowym żywicielem polaniczan.

I wreszcie epokowy „przeskok” z formacji nakazowo-rozdzielczej do praw wolnego rynku z jego pozytywami i codzienną dramaturgią, obawy o pracę, upadek, utratę klienta, konkurencją.

Etapy te były ogromem zadań przed kolejnymi Zarządami spółdzielni i sztabami kierowniczymi. Od ich mądrej decyzji zależał los spółdzielni i los ludzi, którzy się z nią związali na dobre i na złe.

To właśnie tym ludziom, których nazywa się załogą, gronem pracowniczym, pragnę oddać najwyższy honor i szacunek.

To dzięki nim ongiś powstał jako spółdzielnia i trwamy po dzień dzisiejszy.

Bogata była droga, którą w ciągu 58 lat przeszliśmy.

Od furmanki, którą Jan Szeremeta dostarczał towary do małych sklepików, poprzez lata tworzenia majątku trwałego spółdzielni, poprzez twardą pełną ofiarności pracę, po dzień dzisiejszy bogactwa towaru, automatyczne kasy fiskalne i system komputerowy.

Tę drogę dla naszego zakładu pomyślą, zawdzięczamy ludziom, których nazwiska mam zaszczyt wymienić:

Augustyna Aleksyuk
Janina Cużytek
Czesław Ciechanowicz
Stanisław Bułat
Wanda Rakuzy
Teresa Woronowicz
Danuta Łukomska
Anna Dec
Barbara Klimaszko
Czesław Turlaj
Alina Nasulicz
Władysław Janota
Władysława Kapinos
Aleksander Chmielewski
Anna Janowicz
Waleria Saczywko
Elżbieta Syper
Zofia Rogulska
Anna Robak
Zofia Szydełko

Niechaj w naszych wspomnieniach tkwi pamięć o ich wysiłku i trudzie, którego nie szczędzili w przeszłości.

Wiesław Lewicki



OŚRODEK LITOTRYPSJI w Polanicy Zdroju

KRUSZENIE KAMIENI NERKOWYCH, MOCZOWODOWYCH I W PĘCZERZU MOCZOWYM



- **BEZ OPERACJI**
- **BEZ NARKOZY**
- **AMBULATORYJNIE**
- **ULTRADŹWIĘKAMI**

Ośrodek Litotrypsji w Polanicy Zdroju to:

- 12-letnie doświadczenie
- ponad 19.000 leczonych pacjentów
- 150 lekarzy specjalistów urologów współpracujących z nami na terenie całego kraju
- fachowa kadra medyczna szkolona w klinikach zachodnich
- ścisła współpraca z Kliniką Urologii wrocławskiej Akademii Medycznej Profesora Jerzego Lorenza
- uznanie w środowisku medycznym (liczne publikacje naukowe krajowe i zagraniczne)
- nowoczesna i precyzyjna oraz bezpieczna aparatura renomowanej firmy STORZ
- kulturalna i sprawna opieka ambulatoryjna w ponadstandardowych warunkach



nasz dom

Hotel

Sp z o.o.

nasz dom

ul. Cicha 1 57-320 Polanica Zdrój

tel. (0-74) 8681212, 8681406, 8682801-3, fax (074) 8681053
e-mail: recepca@hotel-naszdom.pl www.hotel-naszdom.pl

**LAUREAT PLEBISCYTU
„HOTEL MARZEŃ” '97, '98, '99, '00, '02
NAGRODY SPECJALNEJ ROKU 2001
DOLNOŚLĄSKI HOTEL ROKU 2000**

**H3B****HUTA SZKŁA ARTYSTYCZNEGO****• BARBARA •**

Wojciech Petryk

ul. Wojska Polskiego 58A, 57-320 Polanica Zdrój
tel. (+48 74) 868 15 52, fax (+48 74) 868 10 50E-mail: biuro@huta-barbara.com.plwww.huta-barbara.com.pl

Huta Szkła Artystycznego „BARBARA”

to unikalny zakład produkujący wyroby ze szkła białego i kolorowego. Większość wyrobów jest eksportowana do Stanów Zjednoczonych oraz państw Europy Zachodniej.

Pokazany proces formowania ręcznego wyrobów szklanych jest wielką atrakcją, a sama huta atrakcją turystyczną.

Nasze wyroby można kupić w przykładowym sklepie czynnym:
poniedziałki – piątki 7.00-15.00, soboty – 7.00-13.00

Serdecznie zapraszamy!

**eko
EKO****eko
EKO®****zawsze razem****POLSKA SIEĆ HANDLOWA EKO
POLANICA ZDRÓJ****UL. WARSZAWSKA 13 UL. PARKOWA 5****eko
EKO****OFERUJEMY
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
TOWAR - ZA NAJNIŻSZĄ
CENĘ!!!**

Parte am Wägenhaus
Bad Altwegg

